

Sygn. akt II KK 309/20

POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 października 2020 r.,

sprawy **M. D. R.**

skazanego z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 16 kwietnia 2020 r., sygn. akt VI Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego

w W.

z dnia 5 czerwca 2019 r., sygn. akt III K (...)

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

**II. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. W. -
Kancelaria Adwokacka w W. 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa
złote osiemdziesiąt groszy) w tym podatek VAT, za sporządzenie
i wniesienie kasacji w sprawie,**

**III. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z 5 czerwca 2019 r. w sprawie III K (...) uznał M. D. R. za winnego przestępstw z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., z art. 224 § 2 k.k. i z art. 244 k.k. w zb. z art. 180a k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. wymierzając mu za nie odpowiednio kary: 5 lat pozbawienia wolności, 2 lat

pozbawienia wolności oraz roku pozbawienia wolności (pkt I). Orzeczone kary pozbawienia wolności połączył, wymierzając mu karę 7 lat pozbawienia wolności (pkt II), na podstawie art. 41 § 1a k.k. orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres lat 5 (pkt III), na poczet orzeczonej kary łącznej zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (pkt IV), zasądził na rzecz obrońcy ustanowionej z urzędu wynagrodzenie (pkt V) oraz rozstrzygnął o kosztach sądowych (pkt VI).

Po rozpoznaniu apelacji oskarżonego i jego obrońcy Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z 16 kwietnia 2020 r. w sprawie VI Ka (...) zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, zasądził stosowną należność na rzecz obrońcy oraz rozstrzygnął o kosztach sądowych postępowania odwoławczego.

Od wyroku tego kasację wniosła obrońca skazanego zaskarżając go w całości i zarzucając mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia rażące naruszenie przepisów prawa, tj. obrazę art. 5 § 2, 7, 410, 193, 297 § 1 pkt 4 k.p.k., art. 433 § 2, 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez przekroczenie zasad prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, polegające w szczególności na uznaniu za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym i sądowym w zakresie dokonania zaboru samochodu i prowadzenia pojazdu bez uprawnień, pomimo nałożonego na niego zakazu prowadzenia pojazdów, w części w której przyznał się on do opisanych czynów, przy jednoczesnym nieprzyznaniu waloru wiarygodności pozostałym wyjaśnieniom oskarżonego, złożonym na etapie przygotowawczym i sądowym, w których nie przyznaje się on do popełnienia zarzucanego mu czynu kradzieży z włamaniem, tj. wprost zaprzecza, by dokonał on przełamania zabezpieczeń, a także wskazuje, iż zamiarem jego nie było działanie w celu przywłaszczenia samochodu, ale jedynie pomoc w jego ukryciu – w ramach odpracowania długu narkotykowego, co w konsekwencji skutkowało błędnym uznaniem przez Sąd, że M. R. dopuścił się kradzieży z włamaniem, podczas gdy swoim zamiarem i działaniem dążył do zrealizowania znamion czynu paserstwa określonego w art. 291 § 1 k.k., w sytuacji gdy wyjaśnienia oskarżonego w powyższym zakresie były spójne, logiczne, szczegółowe, kompletne i bardzo obszerne i korespondowały z zeznaniami świadków oraz z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, z którego wynika,

że świadkowie widzieli by dokonywał włamania do samochodu. Skutkiem powyższego doszło również do obrazu art. 297 § 1 pkt 4 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie szeregu okoliczności sprawy, a w tym w szczególności zamiaru, z jakim działał oskarżony i tego w jakim celu wszedł w posiadanie samochodu oraz art. 5 § 2 k.p.k. poprzez uznanie, że skazany działał z zamiarem przywłaszczenia samochodu, podczas gdy nie było na to dowodów w sprawie, a oskarżony obszernie wyjaśniał motywy swojego działania mające na celu pomoc w ukryciu samochodu w celu spłaty długu.

Ponadto obrońca zarzuciła pominięcie zasięgnięcia opinii biegłego z zakresu okulistyki oraz zaniechanie wykonania badania na obecność narkotyków w organizmie skazanego w dniu czynu, podczas gdy były to okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i wymagały uzyskania wiadomości przez sąd, co skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego co do zrealizowania znamion czynu z art. 224 § 2 k.k., podczas gdy skazany nie działał z zamiarem bezpośrednim w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego lub osoby mu przybranej do czynności zaniechania prawnej czynności służbowej, gdyż nie zdawał sobie sprawy, że ma do czynienia w ogóle z funkcjonariuszem publicznym, a zachowaniem swoim zmierzał do realizacji zamiaru ukrycia ukradzionego przez Rosjan samochodu.

Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Zgodnie z art. 519 k.p.k. kasację wnosi się wyłącznie od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, co oznacza, że zarzuty kasacyjne muszą być skierowane wprost pod adresem orzeczenia sądu odwoławczego, a zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. powinny dla swej skuteczności dotyczyć uchybień z art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Sąd Najwyższy rozpoznaje bowiem kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k. (art. 536

k.p.k.). W sprawie nie stwierdzono wystąpienia żadnej z przesłanek stanowiących bezwzględne przyczyny uchylenia zaskarżonego wyroku, natomiast podniesione w kasacjach zarzuty rażącego naruszenia prawa, których miał się dopuścić Sąd odwoławczy, okazały się bezzasadne i to w stopniu oczywistym (art. 535 § 3 k.p.k.).

Nie sposób nie zauważyć, że konstrukcja zarzutów, jakie zostały zawarte we wniesionej kasacji prowadzi do wniosku, że skarżąca w istocie kwestionuje nie wyrok Sądu odwoławczego, jaki został wydany w sprawie, ale w dalszym ciągu wyrok wydany przez Sąd Rejonowy w W.. Wskazuje na to również katalog regulacji karnoprocesowych, jakie zostały wskazane jako naruszone, a także treść samych zarzutów. Należy zarazem odnotować, że Sąd odwoławczy nie zmienił zaskarżonego wyroku, w konsekwencji czego nie dokonywał odmiennej oceny dowodów, od tej, która została przedstawiona w uzasadnieniu Sądu Rejonowego, jak również nie dopuszczał dowodów, ani ich nie przeprowadzał. Z natury rzeczy zatem, nie mógł naruszyć art. 5 § 2, 7, 410 k.p.k. Przepisy te, ujmując łącznie, nakazują uwzględnienie przy orzekaniu wszystkich okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej, określając ramy swobody oceny dowodów, a także nakazują rozstrzygać niedające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, oczywiście o ile takie wątpliwości przy ocenie dowodów pojawią się. Przepis art. 193 k.p.k. może być z kolei naruszony przez organ procesowy w związku z dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego, jak i zaniechaniem takiego dopuszczenia, gdy pojawiły się okoliczności, które uzasadniają pozytywną decyzję w tym przedmiocie. Nie został natomiast powołany jako naruszony art. 167 k.p.k., podczas gdy w sytuacji kwestionowania zaniechania dopuszczenia dowodu z urzędu, konieczność podniesienia zarzutu związanego z tym przepisem wydaje się oczywista. Regulacja z art. 297 § 1 k.p.k. ma natomiast charakter dyrektywy określającej cele postępowania, co oznacza, że określone postępowanie, na skutek określonych działań lub zaniechań, może tej dyrektywy nie zrealizować, ale nie sposób stwierdzić, że przepis ją statuujący może zostać naruszony.

Obowiązkiem Sądu odwoławczego, który został bez wątpienia zrealizowany, było dokonanie oceny tego, czy postępowanie prowadzone w I instancji nie nasuwa zastrzeżeń z punktu widzenia wymienionych w kasacji przepisów, jak również czy nie jest błędny proces rozumowania, którego wynikiem był wydany wyrok, a także

czy wyrok ten nie jest wadliwy, jako określona konstrukcja procesowa, stanowiąca konkluzję postępowania rozpoznawczego. Ramy postępowania Sądu odwoławczego w realiach niniejszej sprawy wyznaczone były zatem nie powołanymi wyżej przepisami, a regulacjami zawartymi w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., przy czym w tym ostatnim zakresie, zważywszy na art. 537a k.p.k. ramy te nie mają charakteru bezwzględnego.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego o obrazie przepisu art. 433 § 2 k.p.k. można mówić wtedy, gdy sąd w ogóle nie rozważy wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, zaś o naruszeniu art. 457 § 3 k.p.k. - gdy w uzasadnieniu wyroku nie zostanie zawarta argumentacja odnośnie do określonego potraktowania zarzutów i wniosków apelacji. Naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. ma zatem miejsce wówczas, gdy sąd uznając zarzuty apelacji za zasadne lub niezasadne, nie wyjaśni swojego stanowiska, ewentualnie przedstawiona argumentacja będzie zawierała braki (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 13 grudnia 2017 r., II KK 304/17, z 21 lutego 2018 r., V KK 305/17, postanowienia Sądu Najwyższego: z 16 listopada 2017 r., II KK 310/17 z 29 maja 2018 r., II KK 118/18, z 24 stycznia 2019 r., II KK 13/19).

Uwzględniając powołane stanowisko w kontekście zarzutów postawionych w kasacji należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy w W. nie naruszył ani art. 433 § 2 k.p.k., ani również art. 457 § 3 k.p.k., gdyż nie tylko rozważył wszystkie zarzuty i wnioski podniesione w apelacji obrońcy, ale także uczynił to w sposób wszechstronny i wyczerpujący.

W realiach sprawy nie było błędem Sądu II instancji odwołanie się do oceny dowodów i ustaleń faktycznych dokonanych w wyroku Sądu Rejonowego, zważywszy na ich szczegółowość i kompletność. Podkreślenia wymaga jednak, że Sąd Okręgowy bynajmniej nie zaniechał wskazania, z jakich przyczyn uznał podniesione w apelacjach argumenty za chybione. Wyjaśnienia skazanego, jakie zostały złożone w określonym momencie postępowania nie były przecież jedynym dowodem, z którego przeprowadzeniem łączył się obowiązek jego pozytywnej oceny. Z art. 7 k.p.k. nakaz taki przecież nie wynika; przeciwnie, przepis ten obliuguje do uwzględnienia przy ocenie dowodów treści wszystkich dowodów, jakie zostały przeprowadzone, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Oczywiście

niezasadna w realiach sprawy byłaby zatem negacja wszystkich dowodów wyłącznie dla zaakceptowania wyjaśnień M. R. , w których zaprzeczył przełamaniu zabezpieczeń samochodu, a także wskazywał na inny zamiar, aniżeli został mu przypisany.

Zauważyć należy, że w kasacji konsekwentnie pomija się stanowisko skazanego, który w pewnym momencie procesowym przyznał się do postawionych mu zarzutów i składał wyjaśnienia obciążające, jak również treść pozostałych dowodów, jakie w sprawie zostały przeprowadzone. Wymowa wyjaśnień skazanego została prawidłowo i logicznie zanegowana już przez Sąd I instancji, który w uzasadnieniu swojego wyroku przedstawił powody uznania za niewiarygodne twierdzeń M. R. co do przedstawianej przez niego wersji w zakresie udostępnienia mu uruchomionego już samochodu, który on miał jedynie przeprowadzić w inne miejsce. Argumenty te pozostają w ramach swobody wyznaczonej ramami określonymi w art. 7 k.p.k., a nadto słusznie zostały zaakceptowane przez Sąd Okręgowy w kontekście stosownych zarzutów apelacyjnych, a więc w ramach obowiązku z art. 433 § 2 k.p.k.

W żadnym razie nie było zatem podstaw ani do uwzględnienia tej części wyjaśnień skazanego, w których negował sprawstwo kradzieży z włamaniem, ani też jego stanowiska, jakoby nie widział, z powodu wady wzroku i pozostawania pod wpływem substancji psychotropowej, że najeżdża na funkcjonariusza policji, który chciał go zatrzymać. Słusznie Sąd Okręgowy wskazał w uzasadnieniu wyroku, że przeciwko twierdzeniu o wpływie wady wzroku i oddziaływania substancji psychotropowej na postrzeganie skazanego w czasie inkryminowanego zdarzenia przemawiają pozostałe aspekty zachowania M. R. , tj. sprawne kierowane samochodem, a także posługiwanie się elektronicznym urządzeniem do rozbrajania alarmów. Twierdzenie to jest w zupełności wystarczające dla odparcia argumentów zawartych w apelacji i spełnia wymogi wyznaczone treścią art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. Nie ulega wątpliwości zarazem, że nie było podstaw ani do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu okulistyki ani do wykonania badania na obecność środków odurzających i substancji psychotropowych w organizmie skazanego. Żadna okoliczność ujawniona w toku postępowania nie uzasadniała podjęcia takich czynności dowodowych. Sąd odwoławczy nie popełnił

zatem błędu, nie dostrzegając podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego. W realiach dowodowych sprawy oczywiste jest też, że żaden z orzekających Sądów nie naruszył art. 5 § 2 k.p.k., skoro w sprawie nie pojawiły się jakiekolwiek wątpliwości co do winy oskarżonego, nie mówiąc już o wątpliwościach niedających się usunąć.

W kontekście powyższych okoliczności nie można również stwierdzić, by doszło do niezrealizowania dyrektywy z art. 297 § 1 pkt 4 k.p.k., gdyż wbrew stanowisku wyrażonemu w kasacji wszystkie cele postępowania karnego w związku z rozpoznaniem niniejszej sprawy zostały osiągnięte.

Uwzględniając powyższe należało orzec jak w pkt. I postanowienia.

Rozstrzygnięcie o wynagrodzeniu obrońcy ustanowionego z urzędu do postępowania kasacyjnego, za sporządzenie i wniesienie kasacji w sprawie znajduje oparcie w art. 29 ust. 1 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. 2020, poz. 1651) i § 17 ust. 3 pkt 1 w zw. z § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2019, poz. 18).

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 624 § 1 k.p.k. i uzasadnione jest sytuacją majątkową i zarobkową skazanego, który odbywa karę pozbawienia wolności.